

„List Walerka Chrabąszcza”

Mój Profesorze!

Oczy mam mokre:

Fatalnie dla mnie kończy się okres –
Pięć dwój z polskiego. Dwie z wypracowań,
A trzy z dyktanda. Wprost boli głowa.

Na nic starania. Rubel i wróbel

Ciągle czyhają na moją zgubę.

Żuk, żółw, pułk, półka, czółno i czuły

Te mi, doprawdy, życie zatrwały.

Ot, tak na co dzień rzecz niby łatwa;

Wiem, gdy ktoś pyta, lecz wszystko gmatwam

Podczas klasówek. Podobne słówka,

Jak: żądać, rządzić, skuwka, zasuwka,

Jeż oraz Jerzy, pomór i murek,

Chyży i hoży o gęsią skórę

Mnie przyprawiają. Błagam o pomoc.

Mój Profesorze, Panu wiadomo,

Jakich kuracja wymaga lekarstw.

W Panu nadzieja! Z ufnością czekam.

Wraz ze mną inni, co piszą słabo.

Niech Pan pomoże

Walerek Chrabąszcz

Ó czy U?

Wójt skarcił Różę, kłótniawą córkę.

Jurek rysuje tuszem laurkę.

Kup, Kubo, skuwkę oraz zasuwkę.

Wóz do spółdzielni przywiózł dachówkę.

CH czy H?

W hamaku huśta się druhna Hania.

Coś chyżo czmycha: puchacz czy kania?

Horda hultajska wraz z hersztem czyha.

Zmilkł chorał wichrów, echo łka z cicha.

RZ czy Ż?

Żelazny żupan to oręż jeży.

Na nietoperza tchórz kły wyszczerzył.

Za żwawym wężem żarłok jeż bieży.

Trzy brzany złowił w tej rzece Jerzyk.